

**LESZEK ZYGNER<sup>1</sup>**

Państwowa Uczelnia Zawodowa  
im. Ignacego Mościckiego, Ciechanów  
ORCID 0000-0001-9892-7426

## **MIĘDZY LEGENDĄ A KULTEM. WOKÓŁ OSOBY I DZIEŁA O. HONORIUSZA KOWALCZYKA OP (1935-1983)**

**Between legend and cult. Around the person and works of Father Honoriusz  
Kowalczyk OP (1935-1983)**

### **Abstract**

The article discusses the activity of Father Honoriusz Kowalczyk, the academic chaplain of Poznań, whose memory is still alive, even though 40 years have passed since his death. He is considered by many to be a victim of communist repression against the Catholic Church in Poland. That is why he is regarded as a figure who was shrouded in legend during his lifetime, and after his death he became the object of a specific cult.

**Keywords:** P. Honoriusz Kowalczyk, Dominicans, academic chaplaincy, Catholic Church in Poland

### **Abstrakt**

Artykuł omawia działalność o. Honoriusza Kowalczyka, duszpasterza akademickiego z Poznania, którego pamięć pozostaje wciąż żywa, mimo że od jego śmierci mija 40 lat. Jest on uważany przez wiele osób za ofiarę represji komunistycznych wobec Kościoła katolickiego w Polsce. Uchodzi za postać, która już za życia owiana była legendą, a po śmierci stała się przedmiotem swoistego kultu.

**Słowa kluczowe:** o. Honoriusz Kowalczyk, dominikanie, duszpasterstwo akademickie, Kościół katolicki w Polsce

**W**śród polskich dominikanów minionego stulecia, których pamięć pozostaje wciąż żywa, i to nie tylko we wspólnocie zakonu kaznodziejskiego, ale przede wszystkim w środowiskach, które związane były z tymi postaciami lub dziedziczą wspomnienie o nich od

<sup>1</sup> Leszek Zygnier, profesor i prorektor Państwowej Uczelni Zawodowej im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. Były pracownik naukowy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Max-Planck-Institut für Geschichte w Getyndze. Specjalizuje się w historii Kościoła epoki średniowiecza i czasów najnowszych, a także w badaniach nad dziejami Mazowsza. E-mail: [leszekzygner@gmail.com](mailto:leszekzygner@gmail.com).

naocznych świadków ich życia, ważne miejsce zajmuje o. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP. Postać tego charyzmatycznego duszpasterza młodzieży akademickiej i kapelana poznańskiej opozycji, człowieka uwarzliwionego na sprawy ludzi młodych, prześladowanych i potrzebujących, który do końca swych dni zachował wyjątkowy autorytet wśród swych wychowanków, umierał zaś jak bohater, przez co zwykle się go później nazywać „poznańskim księdzem Popiełuszką”, pojawia się w licznych wspomnieniach i opracowaniach<sup>2</sup>. Pisali o nim historycy, publicyści, ludzie nauki, a także jego wychowankowie i współpracownicy, i najmniej chyba jego współbracia. Przez lata wokół osoby ojca Honoriusza narosła żywa legenda niezłomnego duszpasterza, zaś coroczne uroczystości upamiętniające jego śmierć, obchodzone od prawie 40 lat w dominikańskim kościele Królowej Różańca Świętego w Poznaniu<sup>3</sup>, czy ciągle żywa pamięć w jego rodzinnym Duczynie oraz na północnym Mazowszu, noszą znamiona swoistego kultu<sup>4</sup>. Również prowadzone w ostatnich latach badania nad jego życiem i działalnością w coraz pełniejszym świetle ukazują nie tylko jego charyzmat, ale nade wszystko rolę, jaką odegrał w życiu Poznania oraz wielu środowisk związanych z tym miastem i z tamtejszą wspólnotą dominikanów, przy czym krąg jego oddziaływania był znacznie szerszy.

### Przed objęciem duszpasterstwa akademickiego w Poznaniu

O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk urodził się 26 lipca 1935 r. w Duczynie koło Przasnysza, na terenie diecezji płockiej jako drugi z synów Józefy z Bugajów i Antoniego Kowalczyków, miejscowych rolników<sup>5</sup>. Jego starszy brat Tadeusz zmarł w dzieciństwie jako kilkumiesięczne dziecko, natomiast młodszy brat Kazimierz, urodzony kilka miesięcy przed wybuchem II wojny światowej, zmarł w 2022 r. w Mławie. Na początku września 1939 r., wraz z przesuającym się od strony Prus Wschodnich frontem, rodzina Kowalczyków wyemigrowała do Warszawy, a po kilkutygodniowej tułaczce powróciła w rodzinne strony,

<sup>2</sup> Na jego temat zob. S. Borowczyk, „Przystań”. *Ojciec Honoriusz Kowalczyk († 1983). Duszpasterstwo Akademickie w latach 1974-1983*, w: *Poznańscy dominikanie*, oprac. T. Dostatni, Poznań 1997, s. 73-83; *Dusz Pasterz. Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2000; E. Nawrot, *Kowalczyk Stanisław*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002, s. 128-129; A. Łuczak, *Ofiary śmiertelne stanu wojennego w Poznaniu 1981-1983. Osoby zmarłe w niewyjaśnionych okolicznościach*, w: *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłosz, Poznań 2004, s. 70-71, 79-81; *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008; L. Zygnier, *Okoliczności śmierci o. Honoriusza Stanisława Kowalczyka OP (1935-1983) w kontekście późniejszego zabójstwa ks. Jerzego Popiełuski oraz innych kapłanów*, w: *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozyński, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 744-762; A. Łuczak, *Kowalczyk Stanisław*, w: *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, Warszawa 2010, s. 217; E.R. Dabertowa, *Duszpasterz, poeta, świadek. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, „Biuletyn IPN”, 11/2011, nr 1-2, s. 129-139; *Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP 1935-1983*, Mława 2012; M. Szłapka, *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz – sylwetki dominikańskich opozycjonistów w pierwszych miesiącach stanu wojennego*, w: *Badania nad źródłami do historii XIX i XX wieku. Studia i interpretacje*, red. A. Rajewski, J. Józefiak, Poznań 2014, s. 173-184; A. Łuczak, „Bójcie się ludzi obojętnych...”. *Ojciec Honoriusz Kowalczyk (1935-1983)*, „Biuletyn IPN”, 18/2018, nr 7-8, s. 105-115; L. Zygnier, *Ojcowie Honoriusz Kowalczyk i Tomasz Alexiewicz – duszpasterze młodzieży akademickiej i kapelani poznańskiej opozycji*, w: *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976-1989)*, red. R. Łątka, Warszawa 2019, s. 258-281. Zob. także M. Miławicki, *Dominikanie w Polsce po II wojnie światowej – stan badań*, w: *Komunistyczny aparat represji wobec polskiej prowincji dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenkler, Kraków 2015, s. 18-19, zwłaszcza przyp. 48.

<sup>3</sup> Zob. np. S. Borowczyk, *Żył jak wierzył*, „W Drodze”, 12/1984, nr 5/129, s. 35-50 (tekst opublikowany w pierwszej rocznicę śmierci).

<sup>4</sup> Zob. *W holdzie patronowi szkoły. Pamiętka nadania szkole imienia i sztandaru*, Duczynie 2013.

<sup>5</sup> L. Zygnier, *Ojcowie*, op. cit., s. 259.

ale – jak się okazało – nie na długo. W listopadzie 1940 r. – wraz z innymi mieszkańcami Duczymina i sąsiednich wsi – Kowalczykowie zostali przez Niemców wysiedleni w ramach tzw. „akcji mławskiej”. Początkowo trafili do obozu przejściowego w Działdowie, a następnie do wsi Raszujka (gmina Zaręby), gdzie z nakazu niemieckiego sołtysa otrzymali izbę w domu miejscowych gospodarzy. W czasie pobytu na wygnaniu Stanisław uczył się w domu czytania i pisania, a także uczęszczał na naukę katechizmu do pobliskiego kościoła w Olszewce (ówczesna parafia Parciaki).

Traumatyczne przeżycia okresu wojennego wywarły ogromny wpływ na postawę ojca Honoriusza wobec ludzi potrzebujących, prześladowanych i wykluczonych. Wiadomo o tym z kilkakrotnie powtarzanej relacji jego młodszego brata, Kazimierza Kowalczyka, który dobrze zapamiętał pewne wydarzenie z Raszujki z 1944 r., kiedy to dziewięcioletni Stach wraz z młodszym bratem Kazikiem zostali pewnego dnia zaczepieni przez niemieckiego oficera, który wyznał wobec ich rodziców, że – idąc na front – zostawił w domu żonę i dwóch synów, w podobnym wieku co młodzi Kowalczykowie, i przy okazji wręczył Stachowi i Kazikowi słodczyce (cukierki). To nietypowe zachowanie oficera Wehrmachtu nie tylko utkwiło w pamięci braci, ale również – jak się później okazało – odcisnęło na osobowości młodego Stanisława trwałe ślad, choć on sam o swoich okupacyjnych przeżyciach mówił niechętnie. Już jako zakonnik miał zawsze w kieszeniach swego habitu cukierki, które rozdawał przy różnych okazjach. Większość traktowała ten gest dominikanina z lekkim przymrużeniem oka, jednak z bliższej analizy osobowości ojca Honoriusza wynika, że miał on swoje głębsze podłoże, a raz nawet – jak sam wspominał – o mały włos nie przysporzył mu problemów, kiedy w czasie pielgrzymki duszpasterzy akademickich do Rzymu w czerwcu 1980 r. musiał tłumaczyć się na w czasie kontroli na granicy, dlaczego wiozł w walizce dwa kilogramy cukierków i oczywiście nie omieszkał poczęstować nimi celnika<sup>6</sup>.

Po zakończeniu działań wojennych na Mazowszu Północnym rodzina Kowalczyków powróciła wiosną 1945 r. do Duczymina, gdzie zastała doszczętnie zniszczony dom oraz zabudowania gospodarskie. Dzięki życzliwości gospodarzy z Duczymina, którzy mieszkali po sąsiedzku, Kowalczykowie na wiele miesięcy znaleźli u nich dach nad głową, a ojciec Stanisława z pomocą sąsiadów przystąpił do odbudowy budynków gospodarczych, gdzie mieszkali kilkanaście lat, zanim na rodzinnej posesji stanął nowy dom<sup>7</sup>. Nie tylko więc w czasie okupacyjnej tułaczki, ale również w okresie powojennym ojciec Honoriusz tak naprawdę nie miał domu rodzinnego w sensie materialnym i być może dlatego owo pragnienie własnego domu – jako życiowej przystani i wymarzonego miejsca na ziemi – stało się później jedną z głównych inspiracji jego posługi duszpasterskiej. Z tego okresu wyniósł jednak także inne, nie mniej ważne, doświadczenie, jakim była siła więzów rodzinnych.

Wiosną 1945 r. Stanisław Kowalczyk rozpoczął naukę w miejscowej szkole podstawowej, którą ukończył w 1950 r. Następnie wstąpił do Niższego Seminarium Duchownego Księży Marianów w Warszawie, ale po dwóch latach nauki zgłosił się 3 sierpnia 1952 r. do nowicjatu dominikanów w Poznaniu<sup>8</sup>. W tym samym roku przywdział habit zakonny i przyjął imię Honoriusz. W pamięci współbraci – mieszkał wówczas w jednej celi z o. Ludwikiem

<sup>6</sup> H. Kowalczyk, *Pierwsza pielgrzymka duszpasterzy akademickich do Rzymu (fragmenty)*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 58.

<sup>7</sup> K. Jakubowski, *Dominikanin z Duczymina*, w: *Jak żyć prawdą*, op. cit., s. 4.

<sup>8</sup> *Catalogus conventuum et fratrum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum Anno 1979*, b.m.r.w., s. 60.

Wiśniewskim – pozostał człowiekiem dogłębnie szlachetnym, charyzmatycznym organizatorem, choć może nieco pedantycznym i nie dla wszystkich łatwym we współżyciu<sup>9</sup>, a także „czasami upartym w poglądach i nie dającym się przekonać”, co z kolei zapamiętał jego mistrz nowicjatu, o. Reginald Wiśniowski<sup>10</sup>. Po rocznym nowicjacie 4 sierpnia 1953 r. złożył pierwsze śluby zakonne i przeniósł się do Jarosławia, a następnie do Krakowa, gdzie po zdaniu matury rozpoczął formację w Kolegium Filozoficzno-Teologicznym Dominikanów. W Krakowie złożył śluby wieczyste (27 marca 1959 r.) oraz otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa Juliana Groblickiego w dominikańskim kościele Świętej Trójcy (15 czerwca 1961 r.). Po ukończeniu kolegium dominikańskiego 16 czerwca 1962 r. ojciec Honoriusz został wychowawcą młodych braci dominikanów w klasztorze w Poznaniu, w latach 1963-1965 studiował w Prymasowskim Studium Życia Wewnętrznego, a w 1966 r. rozpoczął studia zaoczne na Wydziale Teologicznym KUL, wieńcząc je 23 czerwca 1967 r. magisterium z teologii ze specjalizacją w zakresie teologii mistycznej na podstawie pracy napisanej na seminarium ks. Franciszka Tokarza, znawcy filozofii Wschodu<sup>11</sup>. W latach 1970-1971 przebywał we Francji i we Włoszech, między innymi w Instytucie Katolickim w Paryżu. Następnie pracował przez rok jako katecheta w Tarnobrzegu (1972-1973)<sup>12</sup>, a później jako duszpasterz młodzieży szkół średnich w Krakowie (1973-1974). Kierował wtedy ośrodkiem dla młodzieży szkolnej „Przystań”, ale miał też okazję z bliska obserwować różne formy duszpasterstwa akademickiego prowadzonego przez o. Tomasza Pawłowskiego i o. Jana Andrzeja Kłoczowskiego. Zanim w październiku 1974 r. objął nowe obowiązki w Poznaniu, podczas wakacji wyjechał na kapłańskie zastępstwo do Londynu, skąd powrócił drogą przez Paryż, Rzym i Wenecję. Wspomniany wyjazd, a także jego wcześniejsze pobyty zagraniczne, zwłaszcza roczne stypendium we Francji, dały mu szansę poznania życia Kościoła po rewolcie studenckiej 1968 r., zafascynowania ruchem ekumenicznym oraz osobą brata Rogera z Taizé, którego poznał osobiście, i do którego myśli i dzieła wielokrotnie nawiązywał w swojej pracy duszpasterskiej. Być może z tego okresu pochodziła również jego fascynacja osobą Martina Luthera Kinga, którego prace miał w swojej podręcznej bibliotece i do którego myśli odwoływał się na spotkaniach z młodzieżą<sup>13</sup>. Z kolei z jego rzymskimi podróżami, a po części z zafascynowaniem odnową soborową w Kościele, wiązało się jego uznanie dla osoby i nauczania papieża Pawła VI.

Aktywna działalność młodego dominikanina w latach sześćdziesiątych i na początku lat siedemdziesiątych – zwłaszcza jego kontakty z młodzieżą oraz kontakty zagraniczne – nie uszły uwadze służb specjalnych PRL. Z zachowanej karty ewidencyjnej o. Stanisława Honoriusza Kowalczyka, założonej 18 grudnia 1963 r., wynika, że od 22 stycznia 1966 r. znajdował się on w aktywnym operacyjnym rozpoznaniu Wydziału IV KWMO w Poznaniu<sup>14</sup>.

<sup>9</sup> L. Wiśniewski, *Honoriusz stanie się symbolem naszego życia w komunizmie*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 145.

<sup>10</sup> R. Wiśniowski, *Bolala go dwuznaczność...*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 11-12.

<sup>11</sup> O. Honoriusz Stanisława Kowalczyk OP, Droga dojścia do kontemplacji według Sri Swamina Siwanandy, Lublin 1967 (mps pracy magisterskiej).

<sup>12</sup> A. Siedlak, *Kapłan i wychowawca*, w: *Jak żyć prawdą*, op. cit., s. 7.

<sup>13</sup> P., *Duszpasterz akademicki stanu wojennego*, w: *W drugą rocznicę śmierci Ojca Honoriusza – Poznań, 8 V 1985*, [Poznań 1985], s. 10 (broszura wydana na powielaczu).

<sup>14</sup> Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu (dalej: AIPN Po), Karta EOK-6/63 dotycząca o. Honoriusza (Stanisława) Kowalczyka, nr 19355, k. 2.

Być może wiązało się to z piastowaną wówczas przez niego funkcją wychowawcy młodych braci dominikanów, choć bardziej prawdopodobne wydaje się, że z jego bliskimi kontaktami ze studentami i młodzieżą poznańską<sup>15</sup>. Pośrednio dowodzi tego wpis do karty ewidencyjnej mówiący, że „w dniu 13 marca 1968 r. brał udział wraz z grupą młodzieży w nielegalnej demonstracji studenckiej w Poznaniu” (wydarzenia marcowe)<sup>16</sup>. Pod koniec 1972 r., kiedy ojciec Honoriusz pracował jako katecheta w Tarnobrzegu, zrezygnowano z aktywnego zainteresowania jego osobą w ramach teczki ewidencji operacyjnej na księdza. Po czym z dniem 15 kwietnia 1976 r., a więc wówczas, gdy pracował już jako duszpasterz akademicki w Poznaniu, powtórnie został objęty przez Służbę Bezpieczeństwa aktywnym rozpracowaniem<sup>17</sup>.

### Duszpasterz akademicki poznańskiej młodzieży

W 1974 r. na prośbę o. Konrada Hejmo – pomocnika dotychczasowego duszpasterza akademickiego dominikanów w Poznaniu o. Joachima Badeniego<sup>18</sup> – którego coraz bardziej pochłaniała praca w redakcji „W Drodze”, a ponadto złamał nogę w czasie wędrowki górskiej w Tatrach, władze zakonne postanowiły przekazać duszpasterstwo akademickie o. Honoriuszowi Kowalczykowi<sup>19</sup>. Miał on wówczas 39 lat, spore doświadczenie duszpasterskie, zwłaszcza w pracy z młodzieżą, dzięki zaś wyjazdom zagranicznym miał też rozeznanie w sprawach, którymi żyli ludzie zza „żelaznej kurtyny”. Jako człowiek niesłychanie dynamiczny, pomysłowy i ofiarny, a przy tym rozmodlony i odcytany, potrafił zaktywizować środowisko studenckie Poznania, wyrastając na charyzmatycznego wychowawcę i przewodnika duchowego. Po własnych doświadczeniach trudnego dzieciństwa chciał w klasztorze dominikańskim przy ulicy Kościuszki 99 stworzyć dla swych podopiecznych wymarzony dom i przestrzeń wolności. Dlatego obejmując w październiku 1974 r. obowiązki duszpasterza akademickiego, swoją posługę określał lapidarnym skrótem DADom (Duszpasterstwo Akademickie Dominikanów)<sup>20</sup> i jak podkreślają jego wychowankowie, rzeczywiście umiał stworzyć im dom, w którym był dla nich i ojcem, i bratem, i przyjacielem<sup>21</sup>. Jak podkreślił ostatnio Mateusz Szłapka, jesienią 1974 r. przejmował on duszpasterstwo, które działało w Poznaniu prężnie, miało swój aktyw, stałe programy, konferencje czwartkowe oraz rozwiniętą współpracę z różnymi środowiskami, między innymi z krakowskim „Tygodnikiem

<sup>15</sup> Na ten temat zob. S. Borowczyk, *Miał dar doprowadzania do bliskości z Bogiem*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 13-14.

<sup>16</sup> AIPN Po, Karta EOK-6/63, nr 19355, k. 2.

<sup>17</sup> Ibidem, k. 3.

<sup>18</sup> Oficjalnie duszpasterzem akademickim u dominikanów poznańskich w latach 1957-1974 był o. Joachim Badeni (zob. L. Biernacka, *„A co czynisz – czyń dobrze”*. *Ojciec Joachim Badeni. Duszpasterstwo Akademickie w latach 1957-1974*, w: *Poznańscy dominikanie*, op. cit., s. 64-68; *Kalendarium Duszpasterstwa Akademickiego*, w: *Pięćdziesiąta rocznica istnienia Duszpasterstwa Akademickiego OO. Dominikanów w Poznaniu*, Poznań 1987/1988, s. 154 – maszynopis, za którego udostępnienie dziękuję Panu mgr. Mateuszowi Szłapce). Jednak w pracy z młodzieżą pomagali mu również inni ojcowie, w tym o. Konrad Hejmo, który został zapamiętany przez współbraci jako czolowy wówczas wśród poznańskich dominikanów duszpasterz akademicki.

<sup>19</sup> M. Babraj, *To był młody klasztor*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 142.

<sup>20</sup> *Wypowiedź ojca Honoriusza w „Radiu Winogrody”*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 20: „Chciałbym, żebyście nie czuli się samotni, żebyście nie czuli się zagrożeni. Jest dom – DA Dom, to znaczy środowisko, które mówi, które chce być razem w waszych nadziejach, w waszych troskach; to środowisko jest domem, do którego zaprasza”.

<sup>21</sup> S. Borowczyk, *Przywracał światu równowagę*, w: *Dusz Pasterz*, op. cit., s. 6.

Powszechnym” oraz z Klubami Inteligencji Katolickiej<sup>22</sup>. Kontynuując dotychczasowe metody pracy tego ośrodka tchnął w niego nowego ducha i poza studentami zaktywizował rzesze absolwentów i profesorów poznańskich uczelni, doprowadzając de facto do powstania „duszpasterstwa pokoleń”<sup>23</sup>. Jak wspomina świadek tamtych lat, Eugenia Dabertowa, ojciec Honoriusz miał wiele do zaproponowania dla młodzieży – nie tylko liturgię (codzienne „siódemki” i niedzielne „dziewiątki”), spowiedź, rekolekcje czy „modlitwy wieczorne”, ale też żywe dyskusje w „Kręgu Biblijnym”, na „środkowych wieczorach dyskusyjnych” czy „konferencjach czwartkowych”, spotkania z ciekawymi ludźmi podczas Tygodni Refleksji Religijnej, Tygodni Kultury Chrześcijańskiej, zamyślenia przy muzyce i poezji na „Wieczorach przy świecach”<sup>24</sup>. Odpowiadał również za organizację oficjalnych wizyt w ośrodku Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów, jak chociażby spotkania arcybiskupa Luiggi Poggięgo z młodzieżą akademicką Poznania 28 lutego 1975 r.<sup>25</sup>

Wśród wielu form aktywności duszpasterskiej ojca Honoriusza wyjątkowe miejsca zajmowało wydawane przez niego od 1978 r. czasopismo „Przystań”, które szybko stało się forum myśli niezależnej, i stanowiło jakby uzupełnienie do legalnie wydawanego miesięcznika dominikańskiego „W Drodze”, w którym nie mogły być publikowane wszystkie materiały<sup>26</sup>. Honoriuszowa „Przystań” dawała taką możliwość, gdyż ukazywała się w drugim obiegu. Jednak dla założyciela „Przystani” pismo to – poza amboną, salą spotkań z młodzieżą w poznańskim klasztorze, słynnym „oczkiem”, gdzie prowadzono prywatne rozmowy, czy wreszcie konfesjonałem w kościele klasztorным – było przede wszystkim narzędziem duchowej formacji młodzieży oraz „ruchomym afiszem” Duszpasterstwa Akademickiego Dominikanów<sup>27</sup>. Na łamach „Przystani” studenci, pracownicy naukowci poznańskich uczelni, przedstawiciele inteligencji i opozycji, ale przede wszystkim sam ojciec Honoriusz – założyciel, wydawca i redaktor pisma w jednej osobie, pisali o sprawach wiary, życiu Kościoła, nieobecnych w oficjalnych mediach wydarzeniach z przeszłości i wielkich postaciach, o nauce papieża Jana Pawła II i prymasa Stefana Wyszyńskiego, o kwestiach religijnych, społecznych i narodowych, starając się odpowiedzieć na wyzwania swego czasu: jak żyć prawdą, jak chronić podstawowe wartości, w warunkach systemu preferującego kłamstwo i pogardę<sup>28</sup>. W każdym numerze pisma wypowiadał się również ojciec Honoriusz, który jako duszpasterz zapraszał swoich czytelników do głębokiej refleksji nad wiarą i swoim powołaniem, ale również wprowadzał na łamy „Przystani” zabronione wówczas lub mocno

<sup>22</sup> M. Szłapka, *Działalność ośrodka duszpasterstwa akademickiego oo. dominikanów w Poznaniu w latach 1976-1989*, w: *Księża dla władzy groźni*, op. cit., s. 231.

<sup>23</sup> Ibidem, s. 232.

<sup>24</sup> E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze*, w: H.S. Kowalczyk, *Notatnik poetycki*, opr. E.R. Dabertowa, Poznań 2012, s. 11-13.

<sup>25</sup> Na temat tej wizyty zob. AIPN Po 06/208/1, KWMO w Poznaniu, Notatka Naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, Poznań 28 II 1975, k. 328; AIPN Po 06/208/8, KWMO w Poznaniu, Stenogram ze spotkania abpa L. Poggi z młodzieżą akademicką w salce akademickiej przy kościele OO Dominikanów w Poznaniu w dniu 28.02. br., Poznań 4 III 1975, k. 20.

<sup>26</sup> Szerzej na temat tego czasopisma: L. Zygnier, *Poznańska „Przystań” jako przestrzeń wolności*, w: *Druki niezależne w Polsce w latach 1945-1990*, red. G. Schlender, Kalisz 2018, s. 99-110. Zob. także P. Zwiernik, *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu od wprowadzenia stanu wojennego do porozumień okrągłego stołu 1981-1989*, Warszawa-Poznań 2014, s. 36.

<sup>27</sup> S. Borowczyk, *Absolwenci i „Przystań”*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 49; L. Zygnier, *Poznańska „Przystań”*, op. cit., s. 102.

<sup>28</sup> E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze*, op. cit., s. 14.

cenzurowane tematy: pakt Ribbentrop–Mołotow, Katyń, Powstanie Warszawskie, Poznański Czerwiec 1956 r., Grudzień 1970 r., a także bieżące wydarzenia związane ze strajkami sierpniowymi 1980 r. i narodzinami „Solidarności”<sup>29</sup>.

Różne formy duszpasterskiej aktywności o. Honoriusza Kowalczyka spowodowały, że w miarę upływu lat poznańskie DADom zamieniało się w duszpasterstwo wielośrodowiskowe. Uczestniczyli w nim nie tylko studenci, profesorowie i absolwenci wyższych uczelni, ale również aktorzy, plastycy, rolnicy i robotnicy<sup>30</sup>. Garnęli się do dominikanów również członkowie rodzącej się poznańskiej opozycji (Komitetu Obrony Robotników, Studenckiego Komitetu Solidarności, Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Ruchu Młodej Polski)<sup>31</sup>. Jak wspomina Stanisława Borowczyk: „Byłam świadkiem, jak z roku na rok pęczniała ilość ludzi na rekolekcjach, wykładach, uroczystościach. W końcu zajęte były wszystkie miejsca w prezbiterium, nawet na schodach i dywanie, w zakrystii i korytarzyku. [...] Kościół pękał w szwach”<sup>32</sup>. Słuchacze, którzy wypełniali kościół, to obraz jaki zapadł w pamięci wielu innych uczestników spotkań organizowanych przez tego charyzmatycznego duszpasterza poznańskiej młodzieży<sup>33</sup>.

Zaangażowanie duszpasterskie ojca Honoriusza dostrzegali również jego współbracia zakonni. Dla wielu był on przykładem oddania nie tylko młodzieży, ale także wielu innym ludziom, którym poświęcał się, jak tylko mógł<sup>34</sup>. Posiadał przy tym własną wizję pracy duszpasterskiej, która przy jego silnej osobowości i niełatwym charakterze (charakterystycznym dla wielu Kurpiów) nie znajdowała powszechnego zrozumienia. W przeciwieństwie do jednego ze swoich poprzedników, o. Konrada Hejmo, który chciał jak najwięcej współbraci wciągnąć do pracy w duszpasterstwie akademickim, ojciec Honoriusz duszpasterstwo to traktował „jako ściśle dla siebie zarezerwowaną domenę”, pracując jedynie z o. Janem Andrzejem Spieżem, a później z o. Tomaszem Alexiewiczem, co z czasem – zdaniem o. Marcina Babraja – spowodowało rozdział między klasztorem i duszpasterstwem<sup>35</sup>. Nie przysparzało to ojcu Honoriuszowi sympatii pośród współbraci, którzy uważali, że w ten sposób „zamyka się on przed wspólnotą”, choć doceniali jego dynamizm, pomysłowość i ofiarność. Nie brakowało też głosów skrajnych, choć odosobnionych, uznających go za „człowieka nie zrównoważonego, który łatwo się zapala do jakiegoś pomysłu, lecz nie potrafi konsekwentnie go zrealizować i jest przy tym bardzo trudny we współpracy w społeczności zakonnej”<sup>36</sup>. Natomiast powszechne odczucie było zupełnie inne. Jego bezgraniczne zaangażowanie w życie różnych środowisk powodowało, że niektórzy dominikanie uważają – i chyba słusznie – że po wielu latach pamięć o nim jest żywsza wśród osób świeckich niż wśród współbraci, bo też świeckim więcej dawał z siebie<sup>37</sup>. Ale warto podkreślić, że w kontaktach ze świeckimi nie zatracił on własnego powołania. Jak wspominał o. Stanisław

<sup>29</sup> L. Zygnier, *Poznańska „Przystajń”*, op. cit., s. 103-104.

<sup>30</sup> S. Borowczyk, *„Przystajń”*, op. cit., s. 81.

<sup>31</sup> E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze*, op. cit., s. 23.

<sup>32</sup> S. Borowczyk, *„Przystajń”*, op. cit., s. 81. Zob. także L. Zygnier, *Ojcowie*, op. cit., s. 264.

<sup>33</sup> Zob. np. P. Strzykała, *Ważne ogniwo w moim życiu – ojciec Honoriusz*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 27.

<sup>34</sup> M. Mroczkowski, *Najbliższy przyjaciel*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 143.

<sup>35</sup> M. Babraj, *To był młody klasztor*, op. cit., s. 142.

<sup>36</sup> AIPN Po 0187/539, KWMO w Poznaniu, Wyciąg z informacji opracowanej na podstawie relacji ustnej TW ps. „Awo”, Poznań 30 IX 1980 r., k. 83.

<sup>37</sup> J. Kruczek, *Poznałem go w ludziach*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 147.

Przepierski, jeden z uczestników duszpasterstwa akademickiego, później zaś członek zakonu dominikanów: „Nigdy nie widziałem u niego chęci ukrycia swego kapłaństwa, lęku przed odsłanianiem własnej duchowości. Honoriusz zawsze był kapłanem i bratem”<sup>38</sup>.

W pracy z poznańską młodzieżą ojciec Kowalczyk dostrzegał ówczesne zagrożenia i krytykował konsumpcjonizm epoki Gierka, a także podejmowane przez reżim komunistyczny próby atomizacji życia społecznego, wszechobecną i ogłupiającą propagandę, bezwład ogarniający ludzi oraz postępujący zanik wartości<sup>39</sup>. Dlatego – jak już wcześniej wspominałem – z dniem 15 kwietnia 1976 r. został on powtórnie objęty aktywnym rozpracowaniem SB<sup>40</sup>. Od tej pory inwigilowany był nieustannie, o czym świadczą zachowane materiały dotyczące duszpasterstwa akademickiego dominikanów<sup>41</sup>, uważanego przez SB za „poważne zagrożenie” dla bezpieczeństwa wewnętrznego na terenie Poznania. Jak pisał mjr Edmund Łuczak, zastępca naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, w informacji z 15 stycznia 1977 r. wysłanej do MSW: „W ośrodku duszpasterstwa akademickiego OO Dominikanów systematycznie odbywają się zebrania aktywu DA. Zebraniom przewodniczy o. H. Kowalczyk. Na zebraniach tych dyskutuje się na tematy społeczno-polityczne. Krytykuje się obecny stan naszej gospodarki narodowej, politykę mieszkaniową i stosunki ze Związkiem Radzieckim. Dużo mówi się o rzekomym prześladowaniu wierzących w PRL i o stosunkach Państwo–Kościół. Na zebraniach tych także śpiewa się piosenki i opowiada dowcipy o zabarwieniu antyradzieckim i antypaństwowym”<sup>42</sup>. Nie dziwi więc fakt, że na 12 duszpasterstw akademickich działających w ówczesnym Poznaniu duszpasterstwo kierowane przez ojca Honoriusza było najbardziej aktywnym i najbardziej niepokornym w ocenie władz<sup>43</sup>. Zdając sobie z tego sprawę, poznański dominikanin starał się chronić podległe mu duszpasterstwo od zarzutu prowadzenia działalności politycznej<sup>44</sup>.

Poza oficjalnymi spotkaniami również osobiste kontakty ojca Kowalczyka z młodzieżą akademicką zostały odnotowane w licznych sprawach operacyjnego sprawdzenia wywodzących się z tego środowiska działaczy studenckich (Tadeusza Klichowicza, Elżbiety Stelmaszczyk, Katarzyny Wład, Włodzimierza Fenrycha, Marii Rembarz, Edwarda Maliszewskiego, Tadeusza Jana Beby i innych)<sup>45</sup>. Podejmowane zaś przez niego inicjatywy oraz wypowiedzi dotyczące np. głosowania w wyborach do Sejmu (1976), wydarzeń czerwcowych 1976 r.,

<sup>38</sup> S. Przepierski, *Był posłany także do mnie*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 43. Zob. także L. Zygnier, *Ojcowie*, op. cit., s. 264.

<sup>39</sup> A. Pietrowicz, P. Zwiernik, *U Pingwinów za metalową bramą*, „Biuletyn IPN”, 3/2003, nr 6, s. 44; P. Zwiernik, *Reakcje aparatu władzy PRL na działalność zakonu dominikanów w Poznaniu (1976-1983)*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 178.

<sup>40</sup> AIPN Po, karta EOK-6/63, nr 19355, k. 3.

<sup>41</sup> Na ten temat pisała już wcześniej E. Wojcieszek, *Inwigilacja Kościoła katolickiego przez SB w Poznaniu w latach 1976-1983*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 169-172.

<sup>42</sup> AIPN Po 06/208/17, KWMO w Poznaniu, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, Poznań 15 I 1977 r., k. 7-8.

<sup>43</sup> R. Zwiernik, *Prasa podziemna*, op. cit., s. 36.

<sup>44</sup> S. Borowczyk, „Przystań”, op. cit., s. 79.

<sup>45</sup> Zob. np. AIPN Po 08/1109, Kwestionariusz ewidencyjny kryptonim „Beniamin” [1976-1989]; AIPN Po 08/973, cz. 1-2, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Amelia” [1977-1979]; AIPN Po 08/1047, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Oczko” [1977]; AIPN Po 06/215/5, Kwestionariusz ewidencyjny. Sprawy zakończone [1979], Poznań 8 VIII 1977 r., k. 289; AIPN Po 08/1296, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Nonet” [1977-1980]; AIPN Po 08/1206, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Edward” [1980-1982]; AIPN Po 08/1108, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Max” [1979]. Zob. także E. Wojcieszek, *Inwigil-*



śmierci Stanisława Pyjasa, powołania Studenckiego Komitetu Solidarności w 1977 r., czy też przyjazdu Edwarda Gierka do Poznania na inaugurację roku akademickiego 1977/1978, znajdowały swoje odzwierciedlenie w licznych informacjach przygotowywanych przez pracowników Wydziału IV KWMO w Poznaniu dla funkcjonariuszy Departamentu IV MSW w Warszawie<sup>46</sup>. Dowodzą one niezbitcie, że podjęte wobec ojca Honoriusza aktywne rozpracowanie nie było tylko „martwym” zapisem w jego aktach, ale realizowano je w praktyce, co zresztą potwierdzali jego dawni „opiekunowie” z SB w zeznaniach procesowych składanych po 1989 r.<sup>47</sup> Dzięki sprawnie działającej siatce agenturalnej – między innymi doniesieniom tajnych współpracowników: „Dana”, „Grafika”, „Regfila”, „Awo”, „Andrzeja”, „Tomka”, „Cezara”, „Szkota”, „Kuby” – niemal wszystkie publiczne wystąpienia dominikanina, jego spotkania z młodzieżą, opinie wyrażane wobec współbraci na tematy społeczno-polityczne, a także jego kontakty z osobami skupionymi wokół klasztoru dominikanów, były systematycznie relacjonowane SB<sup>48</sup>. Sami zaś funkcjonariusze prowadzili z nim rozmowy profilaktyczne. Starano się też wpływać na działania ojca Honoriusza poprzez władze zakonne oraz innego rodzaju naciski<sup>49</sup>. Okazało się jednak, że mimo różnych prób zastraszenia i dezintegracji pozostał on niezłomny w swoich działaniach.

### **W okresie „Solidarności” i podczas stanu wojennego**

Wybuch „Solidarności” i związany z tym rozwój ruchów niezależnych wśród poznańskiej młodzieży oraz miejscowej opozycji, a następnie stan wojenny i represje komunistów wobec działaczy opozycyjnych oraz młodzieży niezależnej, postawiły przed ojcem Kowalczykiem, i całą wspólnotą dominikańską, nowe wyzwania<sup>50</sup>. Z wielką nadzieją i radością przyjął on wiadomość o narodzinach ruchu społecznego „Solidarność”. Wspierał strajkujących

lacja Kościola, op. cit., s. 169-172; P. Zwiernik, *Reakcje aparatu władzy*, op. cit., s. 179 i nn.; L. Zygnier, *Ojcowie*, op. cit., s. 274-275.

<sup>46</sup> Zob. np. AIPN Po 06/208/19, KWMO w Poznaniu, Informacja naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu podpułkownika Edmunda Giery, Poznań 19 III 1976 r., k. 377; AIPN Po 06/208/19, Informacja naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, Poznań 4 X 1976 r., k. 68; AIPN Po 06/208/19, Informacja naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, Poznań 12 XI 1976 r., k. 41; AIPN Po 06/208/19, Sprawozdanie naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, Poznań 11 XII 1976 r., k. 15; AIPN Po 06/208/17, KWMO w Poznaniu, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, majora Edmunda Sosińskiego, Poznań 15 I 1977 r., k. 7-8; AIPN Po 06/208/17, Informacja sytuacyjna naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, Poznań 19 III 1977 r., k. 113; AIPN Po 06/208/20, KWMO w Poznaniu, Szyfrogram zastępcy naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, kapitana Edmunda Sosińskiego, do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, Poznań 15 V 1977 r., k. 295; AIPN Po 06/208/20, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, Poznań 24 V 1977 r., k. 273; AIPN Po, 06/208/17, Informacja naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, Poznań 8 VI 1977 r., k. 167; AIPN Po 06/208/17, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, kapitana Edmunda Sosińskiego, Poznań 14 VI 1977 r., k. 168; AIPN Po 06/208/20, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, Poznań 18 VI 1977 r., k. 240; AIPN Po 06/208/20, Szyfrogram naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW w Warszawie, Poznań 1 VII 1977 r., k. 219; AIPN Po 06/208/18, KWMO w Poznaniu, Informacja zastępcy naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, kapitana Mariana Malaka, Poznań 29 IX 1977 r., k. 98.

<sup>47</sup> Akta postępowania sygn. S 71/01/ZK/2, Zeznanie Edmunda S., byłego zastępcy naczelnika Wydziału IV KWMO w Poznaniu, 4 VI 1991 r., k. 213 (kopia w zbiorach autora).

<sup>48</sup> L. Zygnier, *Ojcowie*, op. cit., s. 275.

<sup>49</sup> P. Zwiernik, *Reakcje aparatu władzy*, op. cit., s. 179.

<sup>50</sup> L. Zygnier, *Ojcowie*, op. cit., s. 268.

na Wybrzeżu, popierał ich żądania i solidaryzował się z nimi<sup>51</sup>. Dlatego wraz z przeorem dominikanów poznańskich, o. Aleksandrem Hauke-Ligowskim, złożył podpis pod *Listem intelektualistów poznańskich z 22 sierpnia 1980 roku do Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Gdańsku i Szczecinie oraz wszystkich strajkujących robotników polskich*, zawieszonym do Gdańska<sup>52</sup>. Na łamach wydawanej w klasztorze „Przystani” wzywał do wykorzystania daru wolności, do współpracy i aktywnego dążenia do Boga, do prawdy i sprawiedliwości. W coraz większym stopniu aktywizował środowisko akademickie Poznania, gromadząc jego przedstawicieli nie tylko w kościele akademickim. Stworzył radiowy „Magazyn duszpasterza akademickiego” transmitowany w rozgłośniach studenckich na terenie Poznania. Razem z o. Tomaszem Alexiewiczem towarzyszył strajkującym studentom w ich walce o legalizację Niezależnego Zrzeszenia Studentów oraz o autonomię uczelni wyższych, spowiadając i odprawiając codziennie mszę w Collegium Novum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu<sup>53</sup>. Z tym okresem związane były pierwsze kontakty ojca Honoriusza z grupą pracowników naukowych poznańskich uczelni, między innymi z profesorem Januszem Ziółkowskim, rektorem UAM wybranym w demokratycznych wyborach, a w okresie stanu wojennego zdymisjonowanym przez władze ministerialne<sup>54</sup>. Swoją posługą duszpasterską obejmował też członków NSZZ „Solidarność” Rolników Indywidualnych, członków Niezależnego Zrzeszenia Studentów, Ruchu Młodej Polski, a także robotników Poznania<sup>55</sup>. W tym okresie – jak podkreśla wiele osób – ojciec Honoriusz wyrósł na jednego z czołowych, obok o. Tomasza Alexiewicza, kapelanów poznańskiej „Solidarności”<sup>56</sup>. Stąd jego działalność coraz bardziej niepokoiła władze, a Urząd d/s Wyznań wystosował w jego sprawie specjalne „pro memoria” do Episkopatu, zarzucając dominikaninowi wykorzystywanie ambony do „działalności pozareligijnej”. Wśród zarzutów względem jego osoby znalazło się oskarżenie, że w kazaniu 29 września 1980 r., w nawiązaniu do przemówienie I sekretarza KC PZPR Stanisława Kani, transmitowanego przez telewizję, miał powiedzieć, że „widzieliśmy człowieka, który udawał, że wierzy w mity i w to co mówi”, zaś Stanisława Pyjasa nazwał „symbolem walki, odwagi i niezależności myślenia”, natomiast na konferencji zorganizowanej dla młodzieży 20 października 1980 r. pracowników cenzury określił mianem „zbrodniarzy kultury polskiej”<sup>57</sup>. Również w ocenie ówczesnego dyrektora Wydziału d/s Wyznań w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu, Edmunda Kędzierskiego, ojciec Honoriusz został zaliczony do grupy duchownych „groźnych” dla władzy, „który znany jest z negatywnej działalności, organizowania różnego rodzaju opozycji i przeciwników socjalizmu”<sup>58</sup>.

<sup>51</sup> E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze*, op. cit., s. 19-20.

<sup>52</sup> Eadem, „Solidarność” *Wielkopolska 1980-1989. Kalendarium*, Poznań 1996, s. 10.

<sup>53</sup> Zob. Z. Trojanowiczowa, *Róśl na naszych oczach, w: Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 67; Z. Czerwiński, *Wolny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Niezależny ruch studencki w latach 1980-1981*, „Kronika Miasta Poznania”, 72/2005, nr 4, s. 129; T. Alexiewicz, *Narodowe przebudzenie*, „Kronika Miasta Poznania”, 72/2005, nr 4, s. 146.

<sup>54</sup> J. Ziółkowski, *Wiedzy objawiła się z całą mocą osobowość ojca Honoriusza*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 79-81.

<sup>55</sup> M. Lenartowski, *Ta rozmowa wystarczyła mi na długo*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 78-79.

<sup>56</sup> L. Zygnier, *Ojcowie*, op. cit., s. 270.

<sup>57</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Urząd d/s Wyznań, 142/17, Pro memoria w sprawie pozareligijnej działalności ks. Stanisława /Honoriusza/ Kowalczyka z Zakonu Dominikanów, Warszawa 3 XII 1980 r., k. 64; *Pro memoria*, Warszawa 26 IX 1983 r., k. 12. Zob. także L. Zygnier, *Ojcowie*, op. cit., s. 268-269.

<sup>58</sup> K. Białecki, *Działalność Kościołów na terenie województwa poznańskiego w latach osiemdziesiątych XX wieku w ocenie ówczesnych wojewódzkich władz partyjno-państwowych*, w: *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980-1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011, s. 23.

Po wprowadzeniu stanu wojennego o. Honoriusz Kowalczyk wraz z innymi dominikanami wspierał represjonowanych, a także pomagał internowanym i ich rodzinom, organizując dla nich pomoc materialną, kolonie dla dzieci internowanych i rekolekcje dla tych, których zwalniano z miejsc odosobnienia. Już 14 grudnia 1981 r., razem z o. Aleksandrem Hauke-Ligowskim oraz z pomocą pracowników naukowych UAM – Kazimierza Stukina i Łucji Łukaszewicz, powołał przy klasztorze dominikanów Ośrodek Pomocy dla Represjonowanych Politycznie (Zespół Pomocy Cierpiącym dla Sprawiedliwości, Komitet Pomocy Więźniom Sumienia, Komitet Charytatywno-Społeczny), którego zadaniem było zbieranie informacji o aresztowanych, a także gromadzenie dokumentacji prześladowań i dowodów przemocy wobec opozycji<sup>59</sup>. W sumie zarejestrowano w ośrodku 152 internowanych, 210 zatrzymanych, 120 aresztowanych, 83 skazanych przez kolegia, 23 ukaranych przez komisje dyscyplinarne poszczególnych uczelni, 48 zwolnionych z pracy i w inny sposób represjonowanych<sup>60</sup>. Wspomniany ośrodek służył również pomocą w rozbudowie siatki łączności działaczy zdelegalizowanych struktur „Solidarności” z zakładami pracy, a także pomagał w nawiązywaniu kontaktu z działaczami zwalnianymi z internowania oraz tymi, którzy nadal przebywali w komunistycznych więzieniach<sup>61</sup>. Poza pomocą dla represjonowanych ojciec Honoriusz otaczał opieką zdymisjonowanych w stanie wojennym rektorów poznańskich uczelni, organizował na terenie klasztoru niezależne absolutoria dla studentów biologii i polonistyki, inicjował spotkania z robotnikami i rolnikami, a strukturom podziemnej „Solidarności” pomagał w zdobywaniu powielaczy i farby drukarskiej przemycanych w darach z Zachodu<sup>62</sup>. Co miesiąc odprawiał msze w intencji Ojczyzny, organizował nabożeństwa rocznicowe, w homiliach nawiązywał do symboliki krzyży z poznańskiego pomnika ku czci poległych w 1956 r.<sup>63</sup>, a także wspierał ludzi, którzy widzieli w nim duchowego opiekuna. Nic więc dziwnego, że w powszechnym odczuciu klasztor dominikanów w omawianym okresie stał się centrum życia opozycyjnego Poznania, a ojciec Honoriusz urastał do rangi symbolu i autorytetu. Jak to ujęła profesor Zofia Trojanowiczowa: „W stanie wojennym [ojciec Honoriusz] rósł na naszych oczach. Z dnia na dzień zdobywał coraz większe zaufanie i szacunek, obrastał legendą, stawał się jednym z najwyższych autorytetów w mieście [...]. Ale najbardziej ujmujące było to, że własnym życiem poświadczał prawdę tego, co mówi”<sup>64</sup>. O jego charyzmacie wspominała też jego bliska współpracownica, Stanisława Borowczyk: „Ojciec Honoriusz posiadał ten przedziwny dar dotykania człowieka w samej jego istocie i doprowadzania do takiej bliskości z Bogiem, że dokonywało się jakieś misterium, pozostające na całe życie i pewnie na całą wieczność. Misterium prawdy o spotkaniu człowieka

<sup>59</sup> Ł. Łukasiewicz, *Pomoc represjonowanym politycznie (13 XII 1981 – 4 VIII 1990)*, w: *Poznańscy dominikanie*, op. cit., s. 123.

<sup>60</sup> Ibidem, s. 115-116.

<sup>61</sup> AIPN Po 06/224/12, KWMO w Poznaniu, Depesza szyfrowa do Oficera Operacyjnego MSW w Warszawie, Poznań 4 I 1982 r., k. 27; AIPN Po 06/224/15, KWMO w Poznaniu, Depesza szyfrowa do Oficera Operacyjnego MSW w Warszawie, Poznań 26 VIII 1982 r., k. 434. Zob. A. Pietrowicz, *Powstanie tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” i pierwszy okres jego działalności (do 28 grudnia 1982 r.)*, w: *Stan wojenny w Wielkopolsce*, op. cit., s. 61-62.

<sup>62</sup> Zob. A. Łuczak, *Ofiary śmiertelne*, op. cit., s. 80; E.R. Dabertowa, *Słowo o Autorze*, op. cit., s. 23-25; L. Zygner, *Ojcowie*, op. cit., s. 273.

<sup>63</sup> E.R. Dabertowa, *Brat dla ludzi*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 83.

<sup>64</sup> Z. Trojanowiczowa, *Rósł na naszych oczach*, op. cit., s. 67.

z Bogiem”<sup>65</sup>. Natomiast znana polska aktorka, Krystyna Feldman, tak zapamiętała go z tego okresu: „On był zjawiskiem niepowtarzalnym. Rozsiewał wokół siebie coś takiego, że człowiek chciał znów i znów przychodzić, żeby razem coś robić, albo po prostu być razem”<sup>66</sup>.

Działania ojca Honoriusza i jego współpracownicy podejmowane w okresie stanu wojennego spotykały się z reakcją aparatu bezpieczeństwa. Zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa, płk Zenon Daroszewski, w planie działań poznańskiej SB zmierzających do rozpracowania struktur podziemnej „Solidarności”, datowanym na 11 sierpnia 1982 r., stwierdził, że „bezsprzecznie największą rolę w działalności podziemia [...] spełniają oo. Dominikanie i zakonnicy o. Tomasz i o. Honoriusz. Wymienieni zajmują się również materialną i duchową pomocą internowanym, skazanym i ich rodzinom. Do tej pory ustalono, że o. Tomasz – duszpasterz akademicki – po tygodniowym okresie internowania i o. Honoriusz – kierownik Ośrodka DA, z pozycji swojego miejsca pracy prowadzą nadal wrogą działalność polityczną”<sup>67</sup>. Za przejawy tej działalności uznano: czynny i bierny udział w drukowaniu ulotek, dostarczenie powielacza przywiezionego wraz z darami z Francji dla redakcji „Obserwatora Wielkopolskiego” (ukazującego się w drugim obiegu), utrzymywanie kontaktów na terenie klasztoru oraz poza nim z byłymi działaczami i członkami „Solidarności”, organizowanie pomocy charytatywnej dla osób związanych z NZSS „Solidarność” i NZS, organizowanie wczasów dla internowanych i kolonii dla ich dzieci, prowadzenie podręcznego archiwum osób internowanych i więzionych oraz zbieranie informacji od osób zwolnionych lub mających dostęp do internowanych, a także udostępnianie skrzynki na listy wewnętrzne w klasztorze jako skrzynki kontaktowej<sup>68</sup>. Aby tym działaniom zapobiec, postanowiono obu wymienionych dominikanów „otoczyć specjalną opieką operacyjną”, czym miał się zająć mjr Edmund Sosiński z Wydziału IV KWMO w Poznaniu. Co prawda teczka ojca Honoriusza została zniszczona, przez co nie można dokładnie opisać podjętych wówczas działań operacyjnych, jednak dzięki zachowanym materiałom dotyczącym inwigilacji o. Tomasza Alexiewicza<sup>69</sup> można z całą pewnością przyjąć, że podobne kroki były podjęte wobec ojca Kowalczyka<sup>70</sup>. Dotyczyły one nagrywania kazań, obserwacji operacyjnej, przeglądania korespondencji, podsłuchiwanie rozmów telefonicznych, inwigilowania członków rodziny, a także podejmowania działań destrukcyjnych, które miały na celu kompromitowanie i podważanie autorytetu „figuranta” w środowisku studenckim i młodzieżowym<sup>71</sup>. Skala tych działań nie mogła być mniejsza niż w stosunku do ojca Alexiewicza, skoro jeden z agentów SB, Karol Lechniak (TW „Regfil”), wówczas student germanistyki UAM, donosił oficerowi prowadzącemu, że „osobą, która powoduje prowadzenie przez oo. Dominikanów działalności politycznej jest przede wszystkim o. H. Kowalczyk – kierownik DA. Jest on być może osobą, która inspirowała wiele działań antysocjalistycznych zaliczanych na konto

<sup>65</sup> S. Borowczyk, *Miał dar doprowadzania*, op. cit., s. 15.

<sup>66</sup> K. Feldman, *Wystarczyło, jeżeli po prostu był*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 69.

<sup>67</sup> AIPN Po 08/1286, KWMO w Poznaniu, Sprawa operacyjnego sprawdzenia kryptonim „Espanka” [1982], Plan działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa KW MO w Poznaniu, Poznań 11 VIII 1982 r., k. 21-22. Zob. także P. Zwiernik, *Reakcje aparatu władzy*, op. cit., s. 187-188.

<sup>68</sup> AIPN Po, 08/1286, Plan działań operacyjnych Służby Bezpieczeństwa, Poznań 11 VIII 1982 r., k. 22.

<sup>69</sup> AIPN Po, 0187/539, Sprawa operacyjnego rozpracowania kryptonim „Dominik” [1981/1982-1988].

<sup>70</sup> L. Zygnier, *Ojcowie*, op. cit., s. 275.

<sup>71</sup> P. Zwiernik, *Reakcje aparatu władzy*, op. cit., s. 188-189.

o. T. Alexiewicza<sup>72</sup>. Na temat działalności obu zakonników informował SB też o. Antoni Wiśniewski (TW „Awo”), który wówczas niezbyt dobrze wróżył dalszej współpracy obu dominikanów<sup>73</sup>. Z kolei TW „Szkot” (zatrudniony od 1982 r. w Zakładach Cegielskiego), a także Tomasz Skorupski, student prawa UAM (TW „Kuba”) informowali o powielaczach i materiałach poligraficznych, które docierały do klasztoru z Zachodu i były przekazywane strukturom podziemnym<sup>74</sup>.

Mimo działań podejmowanych przez służby specjalne, i zapewne różnicy zdań i wizji duszpasterskich obu tak silnych osobowości, współpraca ojca Honoriusza i ojca Tomasza trwała nadal, a rosnący autorytet ojca Kowalczyka niepokoił funkcjonariuszy SB. Ten człowiek „obdarzony charyzmatem jakby na ten trudny czas”, jak go określił o. Marcina Babraj<sup>75</sup>, stawał się coraz bardziej niewygodny dla władz komunistycznych. Na dwa tygodnie przed wypadkiem samochodowym pod Wydartowem, któremu uległ ojciec Honoriusz, zastępca komendanta wojewódzkiego MO d/s Służby Bezpieczeństwa w Poznaniu, płk Bernard Kamiński, informował oficera operacyjnego MSW w Warszawie, że ojciec Kowalczyk w kazaniu 3 kwietnia 1983 r. powiedział między innymi, że „Chrystus stał się panem dla wszystkich łotrów, dla wszystkich zdrajców, dla wszystkich kolaborantów, dla fałszywych świadków. Dla wszystkich, którzy byli pod władzą diabła”, a w modlitwie wiernych wniósł intencję za „cierpiących w więzieniach i oczekujących na proces, w tym studentów poznańskich”<sup>76</sup>. Nawet już po jego śmierci, płk Zenon Daroszewski, szef poznańskiej SB, nie omieszczał poinformować centralę, że przy różnych okazjach wygłaszał on „tendencyjne oraz wręcz wrogie kazania”, a jedno z nich, wygłoszone 13 lutego 1982 r., miało „charakter podburzający i spowodowało nielegalną manifestację przed pomnikiem poznańskiego czerwca”<sup>77</sup>. Funkcjonariusze SB mieli więc wiele powodów, aby zapobiec dalszym „wrogim politycznie inicjatywom” o. Honoriusza Kowalczyka.

### Okoliczności śmierci ojca Honoriusza – u źródeł kultu?

W niedzielne popołudnie 17 kwietnia 1983 r. między godziną 16.30 a 17.00, doszło do wypadku samochodowego pod Wydartowem, w wyniku którego został ciężko ranny o. Honoriusz Kowalczyk<sup>78</sup>. Jechał na spotkanie z rodzicami i bratem do Mławy. Prowadzony

<sup>72</sup> AIPN Po 0187/539, Wyciąg z informacji TW ps. „Regfil”, Poznań 26 III 1982 r., k. 238. Dane osobowe TW ustalone na podstawie zapisów ewidencyjnych IPN.

<sup>73</sup> AIPN Po 0187/539, Wyciąg z informacji opracowany na podstawie relacji ustnej TW ps. „Awo”, Poznań 30 IX 1980 r., k. 83; Wyciąg z informacji opracowany na podstawie relacji TW ps. „Awo”, Poznań 23 lub 29 IX 1981 r., k. 112.

<sup>74</sup> AIPN Po 08/1286, Informacja TW ps. „Szkot”, Poznań 19 VII 1982 r., k. 21; AIPN Po 0187/539, Wyciąg z informacji uzyskanej od TW ps. „Kuba”, Poznań 13 VIII 1982 r., k. 289. Zob. także P. Zwiernik, *Reakcje aparatu władzy*, op. cit., s. 186-187; W. Handke, *Dwie teczki, dwa życiorysy – jedno życie esbeka*, „Biuletyn IPN”, 7/2007, nr 5-6, s. 62-66; idem, *TW ps. „Kuba”, czyli postscriptum do biografii SB-eka...*, „Biuletyn IPN”, 8/2008, nr 10, s. 100-101.

<sup>75</sup> J. Grzegorzczak, *Nie ustawać w drodze. Ojciec Marcin Babraj*, w: *Poznańscy dominikanie*, op. cit., s. 211.

<sup>76</sup> AIPN Po 06/224/5, KWMO w Poznaniu, Depesza szyfrowana zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa, pułkownika mgra B. Kamińskiego do oficera operacyjnego MSW w Warszawie, Poznań 3 IV 1983 r., k. 389.

<sup>77</sup> AIPN Po, 06/224/5, Depesza szyfrowana zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa, pułkownika dra Z. Daroszewskiego do oficera operacyjnego MSW w Warszawie, Poznań 11 V 1983 r., k. 159.

<sup>78</sup> Szczegółowo na ten temat pisałem już wcześniej. Zob. L. Zygnier, *Okoliczności śmierci*, op. cit., s. 744-762.

przez zakonnika samochód około 300 metrów za przejazdem kolejowym w Wydartowie, poruszając się z prędkością nie większą niż 40-50 km/h, niespodziewanie zjechał na pobocze i uderzył w przydrożne drzewo. Działo się to przy idealnych warunkach pogodowych, a kierujący – jak zaznaczono w uzasadnieniu prokuratorskim o umorzenia śledztwa z 1993 r. – nie wykonał żadnego manewru obronnego, aby uniknąć zderzenia lub zminimalizować jego skutki. Około godziny 17.00 na miejsce zdarzenia przyjechała karetka pogotowia. Ciężko rannego zakonnika przewieziono do szpitala w Mogilnie, gdzie poddano go zabiegowi operacyjnemu. Nim doszło do operacji, przytomny jeszcze ojciec Honoriusz zdążył powiedzieć ks. Janowi Buczkowskiemu, zawiadomionemu przez lekarza dyżurnego, żeby powiadomił o wypadku rodzinę i dominikanów oraz modlił się za komunistów, bo to są biedni ludzie. O godzinie 17.30 dyspozytorka pogotowia ratunkowego drogą telefoniczną przekazała informację o wypadku oficerowi dyżurnemu milicji. Na miejsce wypadku udała się ekipa operacyjno-dochodzeniowa z Trzemeszna. Ponieważ uczestnikiem zdarzenia był duchowny, wezwano też funkcjonariuszy SB. Mimo przeprowadzonej w mogileńskim szpitalu operacji, która – jak wynika z oceny lekarzy specjalistów z Poznania – nie budziła żadnych zastrzeżeń, stan zdrowia ojca Kowalczyka ciągle się pogarszał. 18 kwietnia został on przewieziony do kliniki przy ul. Lutyckiej w Poznaniu. Trzy tygodnie trwała walka o jego życie. Jednak ani pomoc medyczna, ani pomoc duchowa (w kościele dominikanów trwały czuwania modlitewne w intencji rannego) nie przyniosły oczekiwanych skutków. O. Honoriusz Kowalczyk zmarł 8 maja 1983 r. wieczorem. Według opinii lekarskiej bezpośrednią przyczyną zgonu był uraz wielonarządowy i związany z nim wstrząs septyczny<sup>79</sup>.

W uroczystościach pogrzebowych 12 maja 1983 r. w kościele dominikanów w Poznaniu brały udział tysiące osób. Była to olbrzymia manifestacja solidarności poznaniaków z osobą i dziełem charyzmatycznego dominikanina, który poświęcił im swe życie<sup>80</sup>. Wyjątkowy był również wystrój kościoła podczas mszy pogrzebowej, gdyż trumna zmarłego stała na tle grobu Pańskiego, zbudowanego na początku kwietnia, a zaplanowanego przez ojca Honoriusza i Bolesława Musierowicza, który składał się z dużego napisu „Zmartwychwstanie”, wykonanego czcionką przypominającą logo „Solidarności”, a wokół niego ustawiono krzyży, które miały symbolizować ofiary stanu wojennego, oraz duży symbol litery V<sup>81</sup>. Ojca Honoriusza żegnano jak bohatera, choć w czasie pogrzebu nie doszło do żadnych rozruchów, mimo obaw miejscowych struktur SB, że uroczystości pogrzebowe mogą być wykorzystane do „wrogich politycznie inicjatyw”, o czym już w przeddzień informowano MSW<sup>82</sup>. Sytuację starał się wyciszyć ówczesny przeor poznańskich dominikanów, o. Bolesława Rafiński, który oznajmił zgromadzonym w kościele, że „mimo licznych legend wokół śmierci o. Honoriusza, to prawda jest taka, że był to najprawdopodobniej wypadek drogowy”<sup>83</sup>. Powszechnie odczucie było jednak inne, a późniejsze zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki oraz szczegóły ujawnione w czasie procesu toruńskiego jeszcze bardziej odczucie to wzmocniały. Podobne

<sup>79</sup> Ibidem, s. 747-749.

<sup>80</sup> *Z kroniki Konwentu Poznańskiego*, w: *Poznańscy dominikanie*, op. cit., s. 36 (tu mowa o ok. 3-4 tysiącach uczestników pogrzebu). Zob. także *Przemówienie prof. Janusza Ziolkowskiego nad trumną zmarłego*, w: *Dusz Pasterz*, op. cit., s. 79-80; Cz. Bartnik, *Podtrzymywał ludzi na duchu*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 144.

<sup>81</sup> M. Szłapka, *Działalność ośrodka*, op. cit., s. 243.

<sup>82</sup> AIPN Po, 06/224/5, Szyfrogram zastępcy komendanta wojewódzkiego, Poznań 11 V 1983 r., k. 159.

<sup>83</sup> AIPN Po, 06/224/5, Szyfrogram zastępcy komendanta wojewódzkiego, Poznań 12 V 1983 r., k. 151. Zob. także L. Zygmunt, *Okoliczności śmierci*, op. cit., s. 749-750.

opinie pojawiły się wśród poznaniaków w 1989 r., gdy całą Polskę obiegły wieści o niewyjaśnionych zgonach trzech kapłanów (ks. Stefana Niedzielaka, ks. Stanisława Suchowolca i ks. Sylwestra Zycha), związanych – podobnie jak o. Honoriusz – z duszpasterstwem środowisk opozycyjnych. Dlatego nie można się dziwić, że mimo umorzenia dochodzenia w 1983 r., zatwierdzonego przez Prokuratora Rejonowego w Mogilnie, a także dwóch innych postanowień o umorzeniu śledztwa z powodu braku wystarczających dowodów w sprawie udziału osób trzecich w opisanym wypadku, wydanych przez Prokuraturę Wojewódzką w Bydgoszczy (1993) oraz Prokuratora Oddziałowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Poznaniu (2002), okoliczności śmierci o. Honoriusza Kowalczyka do dziś wywołują wątpliwości i są podstawą do stawiania pytań<sup>84</sup>.

Czy wypadek pod Wydartowem był więc elementem planu przygotowanego przez funkcjonariuszy SB zmierzającego do zastraszenia (całkowitej eliminacji) „poznańskiego księdza Popiełuszki”? W świetle zachowanych źródeł trudno odpowiedzieć na to pytanie w sposób rozstrzygający, tym bardziej, że brak wystarczających dowodów potwierdzających udział osób trzecich w wypadku<sup>85</sup>, a ponadto we wspomnieniach kilku bliskich mu osób, które zapamiętały spotkanie z nim w dniu wypadku, pozostawił on obraz człowieka zmęczonego. Jednak fakt zniszczenia na przełomie 1989 i 1990 r. akt dotyczących sprawy śmierci ojca Honoriusza, a także dokumentów prokuratorskich z 1983 r., rodzi pewne domysły<sup>86</sup>. Dlatego w kręgu osób zajmujących się najnowszymi dziejami Kościoła w Polsce poznański dominikanin uchodzi za pierwszego spośród siedmiu duchownych, których śmierć w latach osiemdziesiątych minionego wieku związana była z działaniami organów bezpieczeństwa PRL<sup>87</sup>. Okoliczności śmierci ojca Honoriusza w powszechnej opinii czyniły z niego wówczas bohatera, a zarazem zrodziły kult, który podtrzymują do dziś jego wychowankowie oraz niektórzy dominikanie. Jak to ujął o. Ludwik Wiśniewski: „Nic nie wiemy o okolicznościach tego, co się stało, oprócz tego, że zginął. [...] Gdy stworzy się większy dystans, myślę, że Honoriusz stanie się symbolem naszego życia w komunizmie i tego wszystkiego, cośmy w tamtym okresie próbowali robić”<sup>88</sup>. Z kolei były prowincjał dominikanów, o. Paweł Kozacki, wspominał: „Gdy chodzi się po Poznaniu, gdy rozmawia się z ludźmi, to wiele osób bardzo serdecznie go wspomina i potrafi opowiedzieć, co mu zawdzięczają. [...] Cały jego potencjał duchowy został w ludziach”<sup>89</sup>. I chyba głównie dlatego postać niezłomnego pasterza i wychowawcy młodzieży akademickiej po 40 latach od jego śmierci ciągle pozostaje żywą legendą i cieszy się swoistym kultem, i to nie tylko w Poznaniu, ale również na rodzinnym Mazowszu oraz w wielu innych miejscach w kraju, gdzie żyją jego wychowankowie oraz ci, dla których starał się przez lata tworzyć bezpieczną przystań i zbudować dom na silnych fundamentach chrześcijańskich wartości.

<sup>84</sup> L. Zygnier, *Ojcowie*, op. cit., s. 276.

<sup>85</sup> A. Łuczak, „*Bójcie się ludzi obojętnych*”, op. cit., s. 115.

<sup>86</sup> Ostatnio na ten temat pisał M. Szałpka, *Ojciec Honoriusz Kowalczyk i jego niewyjaśniona śmierć*, <https://historiamag.org/Ojciec-Honoriusz-Kowalczyk-i-jego-niewyjasniona-smierc-11530> (dostęp 25.10.2022).

<sup>87</sup> Por. A. Grajewski, *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijaństwo w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999, s. 220; T. Krawczak, *Władze PRL wobec Kościoła rzymskokatolickiego w stanie wojennym*, w: *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 94; A. Łuczak, *Ofiary śmiertelne*, op. cit., s. 71. Zob. także J. Żaryn, *Wstęp*, w: *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982-1984*, t. 1, red. J. Mysiakowska, Warszawa 2009, s. 34.

<sup>88</sup> L. Wiśniewski, *Honoriusz stanie się symbolem*, op. cit., s. 145-146.

<sup>89</sup> P. Kozacki, *Gotowość i posłuszeństwo...*, w: *Ojciec Honoriusz*, op. cit., s. 148-149.

## Bibliografia

### Źródła

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Urząd d/s Wyznań, sygn. 142/17.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Poznaniu

AIPN Po, Karta EOK-6/63, nr 19355.

AIPN Po 06/208/1; 06/208/8; 06/208/17; 06/208/18; 06/208/19; 06/208/20; 06/224/5; 06/224/12; 06/224/15; 08/973, cz. 1-2; 08/1047; 08/1108; 08/1109; 08/1206; 08/1286; 08/1296; 0187/539.

### Źródła drukowane

*Catalogus conventuum et fratrum Provinciae Poloniae Ordinis Praedicatorum Anno 1979*, b.m.r.w. *Kalendarium Duszpasterstwa Akademickiego*, w: *Pięćdziesiąta rocznica istnienia Duszpasterstwa Akademickiego OO. Dominikanów w Poznaniu*, Poznań 1987/1988 (maszynopis).

Kowalczyk H., *Pierwsza pielgrzymka duszpasterzy akademickich do Rzymu (fragmenty)*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 56-60.

*Przemówienie prof. Janusza Ziółkowskiego nad trumną zmarłego*, w: *Dusz Pasterz. Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2000, s. 79-80.

*Wypowiedź ojca Honoriusza w „Radiu Winogrady”*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 20.

*Z kroniki Konwentu Poznańskiego*, w: *Poznańscy dominikanie*, oprac. T. Dostatni, Poznań 1997, s. 19-36.

### Literatura

Alexiewicz T., *Narodowe przebudzenie*, „Kronika Miasta Poznania”, 72/2005, nr 4, s. 145-147.

Babraj M., *To był młody klasztor*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 141-143.

Bartnik Cz., *Podtrzymywał ludzi na duchu*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 144.

Białecki K., *Działalność Kościołów na terenie województwa poznańskiego w latach osiemdziesiątych XX wieku w ocenie ówczesnych wojewódzkich władz partyjno-państwowych*, w: *Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Wielkopolsce w latach 1980-1989*, red. K. Białecki, Poznań 2011, s. 21-37.

Biernacka L., *„A co czynisz – czyń dobrze”*. Ojciec Joachim Badeni. *Duszpasterstwo Akademickie w latach 1957-1974*, w: *Poznańscy dominikanie*, oprac. T. Dostatni, Poznań 1997, s. 64-68.

Borowczyk S., *Absolwenci i „Przystań”*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 48-50.

Borowczyk S., *Miał dar doprowadzania do bliskości z Bogiem*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 13-15.

Borowczyk S., *„Przystań”*. Ojciec Honoriusz Kowalczyk († 1983). *Duszpasterstwo Akademickie w latach 1974-1983*, w: *Poznańscy dominikanie*, oprac. T. Dostatni, Poznań 1997, s. 73-83.

Borowczyk S., *Przywracał światu równowagę*, w: *Dusz Pasterz. Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2000, s. 6-7.

Borowczyk S., *Żył jak wierzył*, „W Drodze”, 12/1984, nr 5/129, s. 35-50.

Czerwiński Z., *Wolny Uniwersytet im. Adama Mickiewicza. Niezależny ruch studencki w latach 1980-1981*, „Kronika Miasta Poznania”, 72/2005, nr 4, s. 123-144.

Dabertowa E.R., *Brat dla ludzi*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 83-84.

Dabertowa E.R., *Duszpasterz, poeta, świadek. Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, „Biuletyn IPN”, 11/2011, nr 1-2, s. 129-139.



- Dabertowa E.R., *Słowo o Autorze*, w: H.S. Kowalczyk, *Notatnik poetycki*, opr. E.R. Dabertowa, Poznań 2012, s. 9-41.
- Dabertowa E.R., „Solidarność” *Wielkopolska 1980-1989. Kalendarium*, Poznań 1996.
- Dusz Pasterz. *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2000.
- Feldman K., *Wystarczyło, jeżeli po prostu był*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 68-69.
- Grajewski A., *Kompleks Judasza. Kościół zraniony. Chrześcijananie w Europie Środkowo-Wschodniej między oporem a kolaboracją*, Poznań 1999.
- Grzegorzcyk J., *Nie ustawać w drodze. Ojciec Marcin Babraj*, w: *Poznańscy dominikanie*, oprac. T. Dostatni, Poznań 1997, s. 202-214.
- Handke W., *Dwie teczki, dwa życiorysy – jedno życie esbeka*, „Biuletyn IPN”, 7/2007, nr 5-6, s. 62-66.
- Handke W., *TW ps. „Kuba”, czyli postscriptum do biografii SB-eka...*, „Biuletyn IPN”, 8/2008, nr 10, s. 100-101.
- Jakubowski K., *Dominikanin z Duczymina*, w: *Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP 1935-1983*, Mława 2012, s. 3-6.
- Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP 1935-1983*, Mława 2012.
- Kozacki P., *Gotowość i posłuszeństwo...*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 148-149.
- Krawczak T., *Władze PRL wobec Kościoła rzymskokatolickiego w stanie wojennym*, w: *Kościół i społeczeństwo wobec stanu wojennego*, red. W.J. Wysocki, Warszawa 2004, s. 71-95.
- Kruczek J., *Poznałem go w ludziach*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 147-148.
- Lenartowski M., *Ta rozmowa wystarczyła mi na długo*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 78-79.
- Łuczak A., „*Bójcie się ludzi obojętnych...*”. *Ojciec Honoriusz Kowalczyk (1935-1983)*, „Biuletyn IPN”, 18/2018, nr 7-8, s. 105-115.
- Łuczak A., *Kowalczyk Stanisław*, w: *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976-1989*, t. 1, red. M. Łątkowska, Warszawa 2010, s. 217.
- Łuczak A., *Ofiary śmiertelne stanu wojennego w Poznaniu 1981-1983. Osoby zmarłe w niewyjaśnionych okolicznościach*, w: *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłośz, Poznań 2004, s. 68-81.
- Łukasiewicz Ł., *Pomoc represjonowanym politycznie (13 XII 1981 – 4 VIII 1990)*, w: *Poznańscy dominikanie*, oprac. T. Dostatni, Poznań 1997, s. 115-150.
- Miławicki M., *Dominikanie w Polsce po II wojnie światowej – stan badań*, w: *Komunistyczny aparat represji wobec polskiej prowincji dominikanów*, red. M. Miławicki, M. Wenkler, Kraków 2015, s. 7-43.
- Mroczkowski M., *Najbliższy przyjaciel*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 143.
- Nawrot E., *Kowalczyk Stanisław*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002, s. 128-129.
- Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008.
- P., *Duszpasterz akademicki stanu wojennego*, w: *W drugą rocznicę śmierci Ojca Honoriusza – Poznań, 8 V 1985*, [Poznań 1985], s. 4-11.
- Pietrowicz A., *Powstanie tymczasowego Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” i pierwszy okres jego działalności (do 28 grudnia 1982 r.)*, w: *Stan wojenny w Wielkopolsce*, red. S. Jankowiak, J. Miłośz, Poznań 2004, s. 57-67.
- Pietrowicz A., *Zwiernik P., U Pingwinów za metalową bramą*, „Biuletyn IPN”, 3/2003, nr 6, s. 41-48.
- Poznańscy dominikanie*, oprac. T. Dostatni, Poznań 1997.

- Przepierski S., *Był posłany także do mnie*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 40-45.
- Siedlak A., *Kapłan i wychowawca*, w: *Jak żyć prawdą. O. Honoriusz Kowalczyk OP 1935-1983*, Mława 2012, s. 7.
- Szłapka M., *Działalność ośrodka duszpasterstwa akademickiego oo. dominikanów w Poznaniu w latach 1976-1989*, w: *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976-1989)*, red. R. Łatka, Warszawa 2019, s. 227-257.
- Szłapka M., *O. Honoriusz Stanisław Kowalczyk i o. Tomasz Alexiewicz – sylwetki dominikańskich opozycjonistów w pierwszych miesiącach stanu wojennego*, w: *Badania nad źródłami do historii XIX i XX wieku. Studia i interpretacje*, red. A. Rajewski, J. Józefiak, Poznań 2014, s. 173-184.
- Trojanowiczowa Z., *Rósł na naszych oczach*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 67.
- W holdzie patronowi szkoły. Pamiątka nadania szkole imienia i sztandaru*, Duczynin 2013.
- Wiśniewski L., *Honoriusz stanie się symbolem naszego życia w komunizmie*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 145-147.
- Wiśniowski R., *Bolała go dwuznaczność*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 11-12.
- Wojcieszek E., *Inwigilacja Kościoła katolickiego przez SB w Poznaniu w latach 1976-1983*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 160-176.
- Ziółkowski J., *Wtedy objawiła się z całą mocą osobowość ojca Honoriusza*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 79-81.
- Zwiernik P., *Prasa podziemna opozycji politycznej w Poznaniu od wprowadzenia stanu wojennego do porozumień okrągłego stołu 1981-1989*, Warszawa–Poznań 2014.
- Zwiernik P., *Reakcje aparatu władzy PRL na działalność zakonu dominikanów w Poznaniu (1976-1983)*, w: *Ojciec Honoriusz Stanisław Kowalczyk OP (1935-1983)*, red. S. Borowczyk, Poznań 2008, s. 177-189.
- Zygner L., *Ojcowie Honoriusz Kowalczyk i Tomasz Alexiewicz – duszpasterze młodzieży akademickiej i kapelani poznańskiej opozycji*, w: *Księża dla władzy groźni. Duchowni współpracujący z opozycją (1976-1989)*, red. R. Łatka, Warszawa 2019, s. 258-281.
- Zygner L., *Okoliczności śmierci o. Honoriusza Stanisława Kowalczyka OP (1935-1983) w kontekście późniejszego zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki oraz innych kapłanów*, w: *Kościół w obliczu totalitaryzmów*, red. W. Polak, W. Rozynekowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 744-762.
- Zygner L., *Poznańska „Przystań” jako przestrzeń wolności*, w: *Druki niezależne w Polsce w latach 1945-1990*, red. G. Schlender, Kalisz 2018, s. 99-110.
- Żaryn J., *Wstęp*, w: *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982-1984*, t. 1, red. J. Mysia-kowska, Warszawa 2009, s. 15-64.

#### Strony internetowe

- M. Szłapka, *Ojciec Honoriusz Kowalczyk i jego niewyjaśniona śmierć*, <https://histmag.org/Ojciec-Honoriusz-Kowalczyk-i-jego-niewyjasniona-smierc-11530> (dostęp 25.10.2022).